

Jestem białą kartką – Agata Grzeńkiewicz

Jestem białą kartką
Podeptaną i naddartą
Pełną śladów czarnych
Śladów twoich słów
Czuję, krew przyspiesza
Myśli wszystkie wiatr przemieszał
Chyba nie mam siły
Szukać ciebie znów

Bóg się mógł zlitować
Mógł napisać mnie od nowa
Ale łatwiej było zmazać resztę mnie
W oczach ciemne plamy
Każdy oddech poszarpany
Chyba nie mam siły
Znowu szukać cię

Idę w parze z czarną ciszą
Chmury wciąż nade mną wiszą
Ale przecież już przetrwałam tyle burz
W dół schodami idę
Dokąd, nie wiem i nie widzę
Piętro wyżej zrezygnował Anioł Stróż

Jestem kartką białą
Pogniecioną i niecałą
Bo nie wyszedł pisarzowi pierwszy szkic
Czuję, cichną drzewa
Blaknie ostry kolor nieba
Chyba nie mam siły
Chyba nie mam nic

Idę w parze z ciszą czarną
Bóg mnie oddał jej za darmo
ale przecież już przetrwałam tyle burz
W dół schodami idę

Kocham, tęsknię, nienawidzę
W sercu noszę tępy, przerdzewiały nóż

Idę w parze z czarną ciszą
Chmury wciąż nade mną wiszą
Nie wiem, ile jeszcze zdołam przetrwać burz
W dół schodami idę
Dokąd, nie wiem i nie widzę
Piętro wyżej zrezygnował Anioł Stróż

Piętro wyżej zrezygnował Anioł Stróż



Słowa: Bartek Królak
Muzyka: Bartek Królak